

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki № 1, telefon 6.

Opłog ponurej tragedji krakowskiej Na pytania winien czy nie? w stosunku do oskarzonych w sprawie listopadowej rzezi Ława przysięgłych odpowiedziała

„NIE“

Skazano jedynie złodziejasków i grasantów

KRAKÓW, 31. 7. (A.W.)
Wczoraj w przeddzień przysięgłych
w sprawie rzezi listopadowej
zostali przesłuchani 181 pytań.
Następnie obraca uwagę na
wskazania w sądzie, a
wskazania słuchano.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.
Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Daje się zauważyć
wielkie zainteresowanie
wyrokiem. Mimo silnego
ciężaru przed sądem
określonego sądu
karnego gromadzą się
tłumy ludności, w
wielkiej liczbie
krowi oskarżonych i
osoby bliżej
zainteresowane
wyrokiem.
Wzmocniony zastęp
policji pilnuje
gminy z sąsiedztwa.

Wojciech na sale ma być
dowolone dopiero o godz. 5-tej.
Na korytarzach ruch
duży i
znaczne podniecenie.
Policja z karabinami
wszędzie
pilnuje porządku.
dotychczas
aresztowano i
odprowadzono do
policji dwie panie,
które
przysięgli z kwiatami,
zapewne; by zrobić
owację
oskarżonym.

Godzina 5.30. Z powodu
napa na tłumów ulica
Grodzka
została zamknięta
handlowym policyjnym.
Tłum
ustawicznie rośnie.
Późnym wieczorem
wreszcie
ogłoszono wyrok
oskarżonych
przysięgłych,
który wypadł
dodatkowo
dla oskarżonych.
Odpowiedzi
przysięgłych
na pytania
brzmiały:
„Nie, z wyjątkiem
tych oskarżonych,
którzy dopuścili się
kradzieży lub
rabunku“.

KRAKÓW, 31. 7. (A.W.)
Po naradzie Trybunału
przewodniczący
ogłasza wyrok,
można którego
skazani zostają:
Roman Strużak, winny
kradzieży — na 14 dni
aresztu z
zaliczeniem
aresztu śledczego.
Piotr Marzec, winny
kradzieży — na 4
tygodnie
aresztu
umorzonych
aresztu śledczego.
Szymon Stachiewicz,
winny
oszustwa i
sprzeniewierzenia
na 4
miesiące
więzienia
umorzonych
aresztu śledczego.
Maciej Kloban, winny
kradzieży — na 14 dni
aresztu
umorzonych
aresztu śledczego.
Tadeusz Sulczewski,
winny
zbrodni
kradzieży — na 1 i
pół
roku
ciężkiego
więzienia
oboznego
twardem
łożem
co
miesiące
z
zaliczeniem
aresztu
śledczego.
Mieczysław Batek,
winny
zbrodni
kradzieży — na 10
miesięcy
ciężkiego
więzienia
oboznego
twardem
łożem
co
miesiące
z
zaliczeniem
aresztu
śledczego.

Nadto Trybunał orzekł
możność
oddania
pod
dopiór
policyjny
oskarżonych
Sulczewskiego
i
Batek. Wszyscy
zasądzeni
zostają
skazani
na
zwrot
kosztów
postępowania
karnego. Wszyscy
inni
oskarżeni
na
podstawie
wyroku
ławy
przysięgłych
zostają
uwolnieni
od
uszy i
kary.

Na zapytanie
przewodniczącego,
czy
przyjmują
wyrok,
oskarżeni
odpowiedzieli,
że
przyjmują
wyrok.

Pytanie
co
do
p.
Klemencie-
wicza
w
sprawie
buntu
z
prze-
jętym
zostało
12-ma
głosami.
W
sprawie
rozruchów
7-ma
głosami.
Wszystkie
inne
pytania
od
5-11-tu
głosami.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Jeszcze rokowania i jeszcze strajk na G. Śląsku Robotnicy zacięli się

Położenie strajkowe na Śląsku Górnym pozostaje bez zmiany. Naogół panuje spokój. Władze wojewódzkie i komisarz ds. mobilizacyjny prowadzą w dalszym ciągu rokowania z przemysłowcami.

Główne biuro strajkowe interwenjowało u robotników, ażeby podjęli się prac koniecznych do utrzymania aktywności kopalni. Odnosi się to przede wszystkim do kopalni w Mysłowicach, które zostały zalane wodą, skutkiem zatrzymania maszyn.

Robotnicy odmówili atoli posłuszeństwa wezwaniu biura strajkowego. Dopiero przy pomocy inżynierów kopalni innych zdołano maszyny uruchomić i uchronić kopalnię przed groźnymi następstwami.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Wybory prezydium w Wyzwoleniu Po panu Thugucie objął godność prezesa poseł Waleron, wiceprezesem został p. Sanojca

WARSZAWA 1. 8. W większości 3-ch głosów został wybrany prezesem poseł Waleron (24 głosy). Drugi kandydat, poseł Rudziński (21 głosów). Wiceprezesem został wybrany p. Sanojca.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Komunści wygrywają strajk górnośląski dla siebie

W związku z sytuacją na G. Śląsku, komunści rozpoczęli agitację w Zagłębiu Dąbrowskim, domagając się i tam podjęcia strajku.

Agitacja prowadzona jest w formie dosyć jasnej. Wywieśniono sztandary bolszewickie, rozdawano odezwy, nawołujące do tworzenia komitetów strajkowych itp.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Wyrotowa agitacja w Zagłębiu Dąbrowskim

W związku z sytuacją na G. Śląsku, komunści rozpoczęli agitację w Zagłębiu Dąbrowskim, domagając się i tam podjęcia strajku.

Agitacja prowadzona jest w formie dosyć jasnej. Wywieśniono sztandary bolszewickie, rozdawano odezwy, nawołujące do tworzenia komitetów strajkowych itp.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Kto z generałów przeberze się w letni garnitur cywilny

W miesiącu sierpniu na urlopie wypoczynkowy udają się z ministrem spraw wojskowych i D.O.K. nr. 1 szereg wybitnych wojskowych: minister gen. dyw. Wł. Sikorski, naczelny prokurator wojskowy gen. Gruber, zast. dowódcy DOK. 1 gen. bryg. Minikiewicz, komendant taboru gen. bryg. Suszyński, zast. inspektora gen. Górecki i gen. Kazimieński.

Bombami obrzucili dom Wójta zamordowali

WIEDEM 1. 8. Z Aten donoszą, że burmistrz pewnej wsi greckiej na granicy grecko-bułgarskiej został zamordowany przez 10-u bulgarów, którzy

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Jak ława przysięgłych kwalifikowała zarzuty stawiane posłom?

Co się tyczy posła Stanisława, pytanie w sprawie buntu z przejętym zostało 12-ma głosami. Pytanie w sprawie rozruchów 7-ma głosami. Wszystkie inne pytania od 5-11-tu głosami.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Bomba--aeroplan wynalazek woenny inżynierów francuskich

LONDYN 1. 8. „Daily Telegraph“ donosi, że inżynierem francuskim udało się skonstruować bombę, która ma postać małego aeroplanu i może być za pomocą fal elektrycznych bez drutu kierowana w dowolnym kierunku i wybuchnąć w dowolnym czasie. Ponieważ bomba porusza się bez obsługi, przeto można ją bez trudu wypuścić na wysokość, z której pozostanie niewidzialna.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Czym kosztem? Oczywiście—Francji

Reuter, że główne trudności konferencji zostały już przezwyciężone.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Anglja nie redukuje floty wojennej

LONDYN 1. 8. Izba odrzuca 226 przeciwko 152 głosom wniosek, domagający się re-

dukcyj budżetu marynarki wojennej.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

Przewodniczący stwierdza
później, że przysięgłych
nie ma obowiązków
dotyczyć sprawy, co do której
wydano już wyrok.

D. M. Mowa...

Bezczelny napad bandytów na pociąg w tunelu Osmarowani sadzą, podobni do czarnych djabłów skradli 250.000 franków

Przed sądem przysięgłych w Aix-en-Provence w południowej Francji rozpoczął się proces przeciwko bandytom, którzy 20 kwietnia 1922 roku dokonali zuchwałego napadu na pociąg... W pociągu tym nr. 261 więźni urzędnicy kolejni skrzynię z pieniędzmi, przeznaczonymi na wypłaty robotnikom...

pracujący w dokach portowych. Skrzynia była cenna, bo zawierała około 250.000 franków. Czuli nad nią prowadzący pociąg p. Sandigliano, który umieścił się w pierwszym łożysku... Trzymając wciąż w ręku broń, bandyta z kolei unieruchomił prowadzącego pociąg...

do tunelu Blancard, dwa indywiduala, umalowane i sadza, wpadły do wagonu. Jeden z napastników wymierzył rewolwer w głowę p. Fénerou, krzyżując: — Reć do góry, albo śmierć!

Trzymając wciąż w ręku broń, bandyta z kolei unieruchomił prowadzącego pociąg... pod groźbą śmierci kazał mu oddać klucze od skarbca z pieniędzmi.

Sterrprzywani urzędnicy nie mogli stawić oporu. Bandy ci bardzo szybko zatratili się z 250.000 franków i wyskoczyli z pociągu. Gdy zabrzął sygnał alarmowy i nim pociąg zatrzymał się, złoczyńcy byli już daleko. Przypadek pomógł policji w

wykryciu przestępców. W parę miesięcy po napadzie list anonimowy zwrócił uwagę władz bezpieczeństwa na niejakiego Debenedetti, niegdyś robotnika w dokach. Wraz ze swym bratem przyrodnim, nazwiskiem Codazzi kupił on

kawiarnie i kino i żył dostatnio bez żadnego zajęcia. Jak stwierdzono przy kupnie kawiarni wypłacono prawie całą sumę biletami 20-frankowymi, a większość zrabowanego skarbku składała się z takich właśnie banknotów.

Pozatem Debenedetti w jednym z banków w Marsylii wynajął sobie safe, a

klucz od skrytki wraz z upoważnieniem wręczył swemu współnikowi.

Wreszcie policja przejęła list do Debenedetti, w którym treścią przyjął, nazwiskiem Deaulces proponował im przybycie do Algieru, gdzie właśnie

nabył skłono za 250.000 franków. Autora listu niezwłocznie aresztowano — był to jeden z napastników z tunelu. Zebrane informacje ustaliły, że

do niedawna biedak, nabył obecnie samochód, wynajął wille i wydał duże sumy na swój ślub i klejnoty.

Codazzi zbiegł przed śledztwem. Dwaj drudzy stanęli przed ławą przysięgłych.

Przekleństwo ghettu ją ściga Piękna Dora uciekła od rodziców, by poślubić chrześcijanina

W bédzińskim ghettu panuje silne zaburzenie spowodowane zniknięciem córki jednego z miejscowych kupców — pięknej Dory.

Dziewczyna liczy naledwie 20 wiosen i słynie na całe Zardzie z niepospolitej urody.

Zniknięcie ma podłoże romantyczne, bowiem Dora zakochała się w chrześcijanie — młodym i przystojnym panu Władysławie.

Zapetrzeni w siebie nie pomać o tradycjach, przesadach, niezliczonych przestrozach nie zrywali więzów miłości, lecz coraz silniej zachęcając je, snuli plany na przyszłość. Po fazie niewinnego flirtu nadeszły gorące wyznania miłości, a w końcu nadeszła pomyślność o ślubie.

On, choć szczerze pragnął połączyć się z ukochaną jaknajwcześniej, proponował odroczenie ślubu na dwa lata. Ona postanowiła przyspieszyć okres swojego szczęścia i w tych dniach opuściła dom rodziców, aby przynieść chrzest i poślubić narzeczonego.

Znaczna większość mieszkań-

ców Bédzina, bo Dora pochodzi z tego miasta, wybuchła strasliwym oburzeniem na wyrodną córkę.

Nikt jednak nie zna jej adresu. Ukryła się przed okiem ghettu.

Proźno rodzice chodzą ze łzami w oczach od komisariatu policji do komisariatu, błagając o odszukanie ich córki. Słyszczą wszędzie jedną tylko odpowiedź: — Córka jest już w tym wieku, w którym wolno jej robić z sobą co jej się podoba.

Aż wreszcie rodzicom Dory podsunęto prawdziwie szatański pomysł. Zapomnieli, że są ludźmi, co budź rodzicami i rzucili na nią strasliwa insynuację: Doniechli miawowicie poliej, że córka ich opuszczając dom, popeniła kradzież 2000 złotych.

Po szczegółowym zbadaniu sprawy okazało się, że wiadomość ta jest z gruntu fałszywa i miała na celu jedynie oderwanie córki od narzeczonego.

Poszukiwania rodziców Dory trwają w dalszym ciągu, lecz bez skutku.

Być gwiazdą filmową, jak to modnie I jak się to pięknym panem podobal Miasto szafu filmowego—Hollywood

Niejednej z warszawianek przyda się ta przestroga

Ameryka rozpoczęła propagandę przeciw ogarniającej szerokie masy psychozie, czy manji filmowania.

Nie idzie tu o zwalczanie samego kinematografu.

Niestychana popularność, jaką cieszą się artyści i artyści kinowe w Stanach Zjednoczonych,

kolosalne gąze, pobierane przez pierwszorzędną „gwiazdy”, wywierają magiczny wpływ na tysiące ludzi, zwłaszcza na kobiety, z którymi co druga przynajmniej ma

pretensje do talentu i artysty. Centrum przemysłu filmowego w Ameryce, Hollywood, ściągają dziesiątki tysięcy młodych panienek i starszych dam, które zgłaszają się do przedsiębiorstw filmowych

w przeświadczeniu, że przeciętna Poleg Negri, Mary Pickford i Liljanę Gish...

Setki młodych kobiet sprzedaje ostatnią suknię, aby opłacić koszty podróży do Hollywood. Tam czeka na nie wymarzone szczęście, sława i karjera... Niestety, marzenia te zmieniają się w gorzkie rozczarowanie.

Dyrektorzy wytwórni nie przyjmują wogóle zgłoszeń i nie chcą mówić z kandydatkami. Wytrwalsze czekają tygodniami na szczęśliwszą chwilę. Resztki dolarów nikną i rozpoczyna się nędza. Niema czym opłacić pokój w hotelu — wyrzucają je na ulicę. A tam nierzadko czyha handlarz żywym towarem...

Oczywiście, nie brak również bogatych pań, zwłaszcza rozwodek, które przybywają tu wydać alimenty, otrzymane od bogatych mężów.

Odkąd zaś sześciolatek Jackie Cooran zabłysnął na firmamencie filmowym, rzadko który rodzice nie uważają swoich benjaminów za gwiazdy pierwszej wielkości. Zjeżdżają więc ze swem potomstwem prosto do Hollywood...

Statystyka wykazuje, że 400 kandydatów do kariery kinematograficznej, wysypuje się na bruk filmowego miasta.

Policja wreszcie wzięła się do zwalczania tej kleski, przypominającej szarańczę. Propaganda antyfilmowa prowadzi się między innymi w ten sposób, że

na każdym ścieżce, karcie lub pakiecie, wysyłanym z Hollywood, urzad pocztowy wybija stamfilę tej treści:

„Proszę powiedzieć wszystkim znajomym, by nie szłał szczęścia w Hollywood. Nie przyjmuję się wcale artystów filmowych”.

Mumja Lenina pod ochroną bagnatów, zasieków z drutu kolczastego i sikawek

Wszyscy spodziewają się pożaru drewnianego mauzoleum

Według pierwotnego planu mauzoleum Lenina miało być monumentalną budowlą z granitu wystawioną na Czerwonym placu przy zewnętrznym murze Kremłu, z którym miało się łączyć wewnętrznym korytarzem i wrotami przebitymi w murze.

wieczności, lecz bolszewicy na takie drobnostki nie zwracają uwagi.

Po śmierci Lenina wzięto się do wykonania planu, lecz natrafiono na nieoczekiwane trudności. Przy kopaniu głębokich fundamentów

Przystąpiono zatem do wykonania drugiego projektu i w dwa tygodnie wystawiono budynek, do którego przeniesiono zwłoki Lenina.

Obecne mauzoleum Lenina jest to poprostu barak z pomalowanych desek, boczne wyłoty dachu służą za trybuny, z których przywódcy komunistyczni przemawiają w czasie parady wojskowych i meetingów. Nad wejściem umieszczono z wielkich, czarno malowanych liter drewnianych napis „Lenin”, a podzięk na białym tle skrzyżowany sierp i młot z tektury, czerwono malowanej. Wszystko to robi wrażenie tymczasowości.

Część Czerwonego placu wokół mauzoleum jest ogrodzona drutem kolczastym, a oprócz tego stale dykturują tam posterunek czekiści nie wpuszczając nikogo poza ogrodzenie.

Wstęp dozwolony jest tylko samym komunistom, dla wygody których umieszczono kilka ławek czek... Wokół mauzoleum założono kłomby z róż. „Ciekawo nieraz

Wstęp dozwolony jest tylko samym komunistom, dla wygody których umieszczono kilka ławek czek... Wokół mauzoleum założono kłomby z róż. „Ciekawo nieraz

Nie chcąc odstąpić całkowicie od pierwotnego planu, bolszewicy postanowili zamienić ciężką, monumentalną budowlę granitową na lekki budynek drewniany. Wprawdzie przy tej zmianie zmniejszeni byli poświęcić przewodnia myśl autorów projektu, chcących wyrazić w potężnych kształtach pojęcie

Wstęp dozwolony jest tylko samym komunistom, dla wygody których umieszczono kilka ławek czek... Wokół mauzoleum założono kłomby z róż. „Ciekawo nieraz

Samochód rywalem kłapoucha Czyżby osły wymierły we Francji?

Pisma francuskie podają melancholijną wiadomość, że liczba osłów we Francji zmniejsza się.

Kłapouch, zwłaszcza na podudziu i w górach, był bardzo nile wdzianem zwierzęciem pociągowym i jucznym, tańszym od konia — a wbrew opinii — pracowitem i wcale nie-osłem.

Według oficjalnej statystyki zwierząt domowych w ubiegłym roku należono we Francji 283.760 osiołków, gdy po-

przedniego roku było ich jeszcze 291.000, a przed 10 laty w 1913 — 356.310.

Czemu przypisać zanikanie tak sympatycznego stworzenia w fermach francuskich? Zapewne rozpowszechnieniu się autpobilizmu, jako siły transportowej, a może poniekąd i ogólne wsi: wzrostowi dobrobytu na wsł: hogatszy gospodarz trzyma raczej konie, niż osły. Jednem słowem, konjunktura na osły niepomysłna.

Murzyn Siki ożenił się z białą kobietą i uważa się za artystę sportowego

Znany bokser „czarny francuz”, Siki, poślubił w Nowym Jorku białą kobietę. U urzędni-ka staru cywilnego Siki zeznał, że ma lat 23, urodził się w mieście Saint-Louis w Sene-

gahu. Podał się za artystę. Zocna jego, licząca lat trzydzieści, jest również z zawodu artystka. Jakiej sztuce hołduje pani Siki — depesze amerykańskie nie podają.

Naokoło świata aeroplanem Przed lotnikami płynie okręt

LONDYN. 31.7. Z Hull donoszą, że amerykański lotnik, odbywający podróż powrotną dookoła świata, odleci dzisiaj stamtąd na wyspy Omeńskie jako na ostatni etap tej podróży. Przed odlotem amerykańców

wypłynął w kierunku zamierzonym przez lotników okręt wojenny Stanów Zjednoczonych dla sygnalizowania przez radio dla zmianach pogody, oraz dla utrzymywania kontaktu z pilotami. (PAT)

Falszerze 50-groszówek

WARSZAWA 1. 8. Wobec pojawienia się fałszywych monet 50-groszowych, policja w Tartopolu wszczęła energiczne dochodzenie i po kilku dniach odnalazła fabrykantów. Są to: Franciszek Piotrowski, Stefan Partyka, Michał Do-

brański, którzy puszczały w obieg fałszywe monety, używając do tego nieletnich dzieci.

Do wyrobu fałszyfków używano bardzo prymitywnych narzędzi, a do odlewów ciężkiego ołowiu.

Złodziej zajął do torebki

Sekretarce klubu białoruskiego w Sejmie, p. Eugenji Słobodzianowie, zamieszkałej w Wołominie, skradziono z torebki podczas jazdy tramwajem linj Nr. 18 na Nowym Świecie 127 zł.

Okradziona zwróciła uwagę na stojące obok niej dwie podejrzane kobiety. Po stwierdzeniu kradzieży jedna z nich wysiadła i szybko oddaliła się w ulicę Chmielna, drugą zatrzymano i odprowadzono do 10-go komisariatu.



— To dziwne! Zdaje mi się, że coś u pana zmieniło się... — Istotnie: kazałem obciąć ogon memu psu... („Petit Parisien”).

DZIWNE PRZYGODY STAŚKA WAŚIKA

napisał Zdzisław Kleszczyński

Streszczenie początku powieści

Stasiek Wasik rodem ze Śląska... W pogranicznej komendzie granicznej porucznikowi Dziarskiemu... „Byłem w... okazało... Trzech moich kolegów... walczył... oprzytomiałem... z ręką pełną... Odkryli... portowali mnie... rana, a stamtąd... po kilku dniach... Dowiedzieli... że nasi... jeszcze nocy, kontrata... wyrzucili rosjan ze zdobytej

przeżyli i usadowili się w niej napowrót — ale co? Ja byłem w niewoli i nie mi to wszystko nie pomogło... „Musiałem się leczyć... dwa miesiące, choć kontuzja była niby taka sobie, nie-trasna... Może pan porucznik był... Kontuzjowałem, to wie, że to jest paskudna historia... Ładne dwie zabliźnione rany od karabinu maszynowego — i kolby, którymi mnie swojego

czasu potraktowali moskale — długie miesiące walk, nieprzespane noce, chłody, głody — wszystko to odezwało się naraz... Już mi się zdawało, że nie ze mnie nie będzie! Straciłem zupełnie władzę w rękach, że słyszałem, trawła mnie jakaś gorączka... poprostu rozklejałem się, jak źle odnutowany garnieł...

„Widać jednak siły miałem młode, zdrowie gdzieś w zapasie, bo się wytrzymałem. Pobyle jeszcze w tym szpitalu kilka tygodni, poczem, razem z partą kłębów, wysłali mnie do leku, bo aż na Uralsi. Wie pan porucznik, pod same uralskie góry...

„Wiem... Tam umieszczono nas w takichś małym miasteczku i trzymano pod silną strażą... „Była tam przez, po różnych osadach i miasteczkach, bardzo dużo jeńców wojennych, osobliwie Czechów, co się do niewoli poddawali... działami. Jeździli także specjali-

ni emisariusze po całej Rosji i wylali tych „Pepiczków”, jak mśmy ich nazywali. Formowano czeskie legiony. Co one warte były, to się później okazało... Wiadomo, czesi są dobrými kupcami i sprytnymi politykami, ale o ich wojennej bitności dałoby się bardzo dużo powiedzieć...

Przyjechali oni jako emisariusze także do nas. Nie miałem wyboru. Do polskich oddziałów, które, jak słyszałem, stały dalej na Syberji, nie miałem żadnego sposobu się dostać... Człhom o to chodzilo, żeby moskalei ocygnali swoją liczbę, że to ich niby tak duzo jest — i wszystko okrutnie byne wojaki... „Jak mnie zaczęli namawiać, jak zaczęli naciskać — co miałem robić? Zgodziłem się. Zaliczyli mnie do Legionów czeskich, gdzie, po prawdziwie mówiąc, było rozmaitego bractwa, rozmaitej narodowości bez liku. Polacy, Kłmni...

„W tym czasie w Rosji, jak pan porucznik wie, zaczął się

robić coraz gorszy bigos. Kiereńskiego djabli wzieli, bolszewicy wzięli wszystko w garść i zaczął się taniec!...

„Długobym musiał opowiadać, co i jak, ale tyle panu porucznikowi powiem, że to braterstwo broni z Czechami psu na hude się nie zdało. Niby to politykowali, niby pięknie o polakach mówili, ale, jak co do czego przyszło, zdradzali...

„Wlec pomyślałem sobie, że trzeba będzie chyba swoich szukać bliżej, skoro na Syberję do polskich korpusów dostać się nie sposób. Tak i zrobiłem. Tylko, że zamiast do polaków, dostalem się, jako wolonter, do angiłków, którzy w tych czasach zjawili się na północy...

— To była wasza przedostatnia służba, Wasik? — Tak jest, panie poruczniku. Przedostatnia. Bo rychło potem wystąpiłem do P. O. W., do Polskiej Organizacji Wojskowej — i siła bolszewikom naszkodzi-

— Gdzieście się z peowiatkami spotkali? Stasiek westchnął.

— Prawde mówiąc, panie poruczniku, nie tyle ja się z nimi spotkałem, ile ich szukałem umyślnie — i znalazłem, choć to było połączone z wielkiem niebezpieczeństwem i trudami. Ale postanowiłem sobie — i dokonałem!

„Przedtem jeszcze dochodziły mnie głuche wieści, że ten i tamten z Legionów naszych, który był mi znajomy osobliwie albo z nazwiska, jest w Rosji i pracuje dla sprawy. Niektórzy dokazywali prawdziwych cudów waleczności! Ano, zeknał mnie z nimi przygodnie, boim, prawdę mówiąc, okropnie temu przypadkowi dopomagał... Więc, jakeśmy się stawa-

rzyszli, już nie rozstawaliśmy się, tylko pracowali z takim celem, żeby po pierwszej, bolszewikom dokuczyc, a po drugiej, jakąś drogą do Ojczyzny dotrzeć... ID. a. n.

Nad grobem prawego Polaka i zacnego obywatela.

Był nam powszechnie ceniony i szanowany obywatel, **Józef Mroczek**.

Wieża lotna — wieść żalobną o zgonie s. p. Józefa Mroczo wiele serc zasmuciła. Po zgonie s. p. Łuszczewskiej jest to najboleśniejsza strata jaką ponosi Białystok.

Rodzina Mroczków zdawien dawna już zaszczytnie zapisała się w kartach obywatelstwa miasta naszego. Tu zmarły spędził lata młodzieńcze, rozpoczął studia szkolne, które zakończył w szkole Chemiko Technicznej w Iwanowo-Wozniesieńsku. W Rosji nie pozostał, wrócił do Białegostoku.

Fachowi obranemu przez siebie nie poświęcił się.

Nie pozwiliła Mu na to pełna polotu, chęci czynu natura. Zerwał z chemią, nie mógł jednakże, jako polak znaleźć nigdzieinąd pracy tylko w banku.

Pracując zatem, zdobywając uznanie i sympatię kolegów i przełożonych w Banku Polsko-Francuskim.

Wojna następnie okupacja zastała go w Białymstoku. Budzące się nadzieje lepszej przyszłości buziały się mimo ucisku okupacji niemieckiej zaczętki niepodległego bytu, powołały go do szeregów pierwszych szermierzy walczących o nowe jutro.

Pracuje z całym poświęceniem się, tęczy go jednakże

zawsze skromność. Należy do Zarządu T-wa „Dobroczyńności, jest członkiem-założycielem Komitetu Żywnościowego, wchodzi do Zarządu T-wa Pomocy Szkołom Polskim, które organizuje pierwsze gimnazjum polskie w Białymstoku, bierze udział w pracach Centralnego Komitetu Narodowego i wielu innych instytucji. Wszędzie i zawsze tylko, jako członek czynny.

Kiedy uzyskaliśmy niepodległość, s. p. Mroczo usuwa się od życia społecznego i bierze udział w myśl swjego powołania w tworzeniu budzącego się życia ekonomicznego Wskrzyszanej Ojczyzny.

Przed wojną jeszcze obdarza Go zaufaniem s. ka. „Ritz“ do której zarządu wchodzi, jako członek Zarządu i dyrektor i spółkę tę aż do ostatniej chwili prowadzi.

Wrażenie bezpośrednie nie pozwala może ocenić należyte straty, jaką ponosimy.

Dzisiaj nad trumną Prawego Polaka i zacnego obywatela przedwcześnie zgasłego pochylałmy ze czcią czoło, wyrażając jednocześnie głębokie współczucie Zonie Zmarłego i Jego Rodzinie.

Niech Mu lekka będzie Polska Ziemia, którą tak ukochał i której służył.

Zelik! Zelik! wołał rozpaczony ojciec nad trupem syna!

W sadzawce fabryki Nowika utonął wczoraj młody chłopak.

Wczoraj około g. 3 po południu w posesji fabrycznej C. Nowika i S wie rozegrała się tragedia.

Zelik Jellnowski (lat 18) zamieszkały przy ul. Mickiewicza 26, przywiózł mięso do lodowni fabrycznej na przechowanie. Zgrzał się spracował nie na śarty i wraz ze swoim współpracownikiem postanowili się wykąpać w sadzawce.

Młody Zelik rzucił się do wody

I dał nurka. Trafili prawdopodobnie na głębie, może kurdup go złapał i zaczął tonać. Towarzysz zamierzał go ratować wyskoczył z wody narzucił ubranie i uciekł. A tu w pobliżu nikogo.

Mieszkańcy sąsiadujących z fabryką Nowika domów przy ul. Drewnianej

z okien dostrzegli rozgrywaną się tragedję

i rzucili się na pomoc. Tymczasem przegodził im drogę dozorca przy bramie fabrycznej i nie chciał wpuścić na podwórko. Ledwie go się udało przekonać, co zajęło sporo czasu. Tymczasem tonący rozpoczął wyciem

wypłynął dwukrotnie na powierzchnię

zachłynał się i poszedł kamieniem na dno. Pierwszy topielcowi przyszedł z pomocą z całym poświęceniem się i bohaterstwem p. Janowicz. Zrzucił buty, marynarkę, czapkę i w ubraniu skoczył do sadzawki.

Raz i drugi dał nurka, wreszcie natrafił na topielca.

Wyrwał go z toni

I dowiół na brzeg, gdzie już zebrał się tłum. W chwili tej bezpośrednio na miejsce wypadku przybył współpracownik „Dziennika”.

Rzucano się do ratowania topielca, wezwano lekarza z pogotowia Kasy Chorych i p. dr. Kagan.

O g. 3 m. 35 ppl. przybył dr. Kagan, zaś z ramienia Kasy o g. 3 m. 45, p. dr. Sołohub.

Zdawałoby się topielec wrócił do życia. Z ust jego

lunęła woda, potem krew,

otworzył oczy nawet, lecz za chwilę zszedł cały i zniechęconiał.

Pomoc wszelka już była zbyt późna.

Przybył ojciec potem matka i rodzeństwo zmarłego, których rozpacz nie sposób opisać.

Ojciec w półobłądnie

zgnął najpierw ubranie syna, a potem stanął przed trupem i jał wołać: Zelik! Zelik! a po chwili z wyrzutem w głosie: „Mówiłem ci nie pal ognia w sobotę, spotkała cię kara Boska”.

Na miejsce wypadku niebawem zjechała komisja sądowosledcza dla zależenia smutnych formalności urzędowych.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

P. Prezydent Szymański po kilku dniach niedyspozycji, z dniem wczorajszym objął urządowanie.

Posiedzenie Komitetu podęzania p. Popielawskiego, odbędzie się dziś, w sobotę, dn. 2 b.m. o godzinie 6-tej wieczorem w Magistracie (mała sala obrad Rady Mijskiej).

Wycieczka nauczycieli z Pałorza przybędzie do Białegostoku w poniedziałek, dn. 4 b. m. Prowadzić ją będzie p. po-

sel Nowicki. Wycieczkowicze zwiedzą Białystok, okolice i zznajomią się z tutejszym przemysłem.

Nowy lekarz powiatowy w dniu wczorajszym objął urządowanie. Jest nim p. dr. Kazubowski, specjalista chirurg-ginekolog, b. asystent prof. mo skiewskiego uniwersytetu, Sniegirowa. P. dr. Kazubowski o statnio pracował jako lekarz powiatowy w Łomży.



JÓZEF MROCZKO

członek Zarządu i dyrektor Spółki Akcyjnej „Towarzystwa Przemysłu Leśnego, Eksploatacji Domów i Budowlanego „RITZ“ sp. akc.

Zmarł dnia 1 sierpnia 1924 r. o godz. 3-ej rano.

W zmarłym tracimy długoletniego, oddanego i zacnego współpracownika

Zarząd Spółki Akcyjnej

„RITZ“

2478



Józef Mroczo.

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1 sierpnia 1924 r. o godz. 3-ej rano.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. S-go Rocha 9 wprost na cmentarz w niedzielę o godz. 4 po połud.

W poniedziałek o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym, na które zapraszają

Stroskana żona i rodzina.

Z powodu przedwczesnego zgonu



Józefa Mrocza

składamy żonie i rodzinie zmarłego wyrazy serdecznego i głębokiego współczucia

Pracownicy Hotelu

„Ritz“

2477

TAJEMNICA BIALEGOSTOKU została rozwiązana.

Wytwerne panie, elegancyi gentlemeni, cały hig life m. Białegostoku znalazł się przez pewien czas w kompletnym zakłopotaniu:

Zbliża się sezon, czas najwyższy zaopatrzyć się w:

Materiały na palta męskie i damskie: Plusz, Quercoatings, Couvert Coatings, Velours, Floeshs, zamszy i pokrycia futer.

Materiały na ubrania męskie: Fancy Suitings, frakowe, smokingowe mouilpians, gabardinowe, kamgarnowe w najnowszych deseniach na rok 1925.

Materiały na kostjomy damskie: Gabardiny, raye, bostony, venishen krepy, szwyoty.

Badali, kombinowali, szukali i wreszcie

Tajemnicę rozwiązali

i doszli do jednogłośnego wniosku, że najwytwórniejsze, najestetyczniejsze, najwykwitniejsze materiały nabyć można po cenach bardzo przystępnych

wyłącznie w firmie

Wisznia i Ochrymski

Sienkiewicza 18, telef. Nr. 411.

Restauracja „RITZ“

Wydaje obiady z 2 dań za — 85 gr.

„ „ „ 4 „ „ 1,75 „

„ kolacje „ 3 „ „ 2.— „

— Obfity wybór potraw a la carte —

Wieczorem przygrywa od 8 do 1 w nocy artystyczny kwartet.

ZARZĄD RESTAURACJI.

„APOLLO“ Pierwszy film sensacyjny dla inteligencji. Fabrykująca gra.

LUDZIE I MASKI

Wielkie orientalne arcydzieło wschodu. Szczyt pomysłowości i geniuszu ludzkiego. Rozbrajający dowcip i humor.

HARY PEEL

w podwójnej roli artysty kinowego i Szejka Bagdyżtanu

w towarzystwie Klary RUMMEL i Ruth BAY.

2 przepięknych kobiet

Nad program: Nad program:

ROZSTRZYGAJĄCY MECZ

„NAKOD“ Reprezentacja Warszawy

Wiedeń — Polska.

Sensacyjne zdjęcie filmowe.

Cały miejsc od 1 złotego. Ilustracja muzyczna pod batutą prof. J. Korobkova.

Początek o g. 7. 8.45 i 10.15

Kino „MODERN“

Najnowszej arcydzieła

Wytwórni „METRO“ New-Jorku

Ta, która nie fańczy...

(Tragedja podrzutka)

Wstrząsający dramat życiowy w 6 wielk. aktach.

W roli głównej uroczą amerykankę

BESSI LOWE

Mistrzowska gra — Fascynująca treść — Genjalna reżyserja.

NAD PROGRAM:

ROZSTRZYGAJĄCY MECZ

Nakod-Reprezentacja Warszawy

Wiedeń — Polska.

Sensacyjne zdjęcie filmowe.

KASA: 6 wicz. POCZĄTEK 6.45

Opiszenia drożae.

Zgubiono książkę

z wojskową wyd. przez P.K.U. na imię Hiersz Bur-

szejna (roc. 1900) przytem zgubiono

przemobilizacyjną, przy ul. Mazo-

wieckiej pod № 6. 2466

Zgubiono dowód osobisty wyd. w m. Kie zczelich

przez Starostwo na imię Rywki Pisz-

czalskiej zam. w m. Kleszczelach

przy ul. Rykowej pod № 39. 2472

Zgubiono dowód osobisty wyd. w m. Kie zczelich

przez Starostwo na imię Rywki Pisz-

czalskiej zam. w m. Kleszczelach

przy ul. Rykowej pod № 39. 2472

Zgubiono polską legitymację za

№ 4947 wyd. przez Kom. Pol. Państw. w Białymstoku na imię Izaaka Alper-

na zam. przy ul. Jurowieckiej № 17. 2467

WYDZIAŁ PRĘDUMIENI: miejscowa — Złp. 4.50 — zamiejscowa wraz przesyłką — Złp. 5.00 — zagraniczna — Złp. 8.00.

CENY DRUKARSKIE: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście — Złp. 40, zwyczajne — Złp. 0,16, drobne za wyraz Złp. 0,12, według oficjalnego kursu franka złotego.

Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastozparty.

Wydawca i Redaktor Antoni Lubkowski.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.